

Kuczyński, Antoni

Portret Bronisława Piłsudskiego z cyklu "Polscy badacze Syberii"

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 50/3-4, 345-348

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Należy zaznaczyć, że wyjazd na sympozjum wzbogacił również ciekawy program turystyczny w trakcie podróży i pobytu na stronie polskiej. Obfitował także w przeżycia patriotyczne. W dniu 3 maja 2005 r. farmaceuci uczestniczyli w specjalnym nabożeństwie w Sanktuarium św. Jana z Dukli, w trakcie którego brali udział w liturgii i odczytali modlitwę farmaceutów. Zwiedzając na trasie dworek Marii Konopnickiej w Żarnowcu, odśpiewali wspólnie pieśń Roty. Na cmentarzu w Zręcinie przy grobie Ignacego Łukaszewicza, złożone zostały kwiaty i zapalono znicze, a prof. dr hab. Michał H. Umbreit nawiązał do przesłania, jakie zostawił ten wielki farmaceuta całemu zawodowi: „być pożytecznym dla narodu i kraju, zawsze być prawym i szlachetnym człowiekiem”.

Przy pomniku Ignacego Łukaszewicza w Krośnie oraz w Chorkówce zrobiono pamiątkowe zdjęcia, a Skansen Przemysłu Naftowego w Bóbrce i Muzeum Okręgowe w Krośnie z największą w Europie kolekcją lamp naftowych, dostarczyły wiele niezapomnianych wrażeń i pamiątkowych fotografii. Muzeum Kultury Ludowej wsi kieleckiej w Tokarni, gdzie można oglądać XIX-wieczną małomiasteczkową aptekę, zabytkowy kościółek drewniany w Zaborówku, zamek w Odrzykoniu – to kolejne obiekty, które zwiedzili uczestnicy sesji wyjazdowej.

Organizatorom Sympozjum – prof. dr hab. Michałowi H. Umbreitowi, dr Janowi Majewskiemu oraz dr Antonowi Bartunkowi, którego gościnność będziemy długo z serdecznością pamiętać, a także Agencji Turystycznej „Polonia” z Poznania, należą się wyrazy uznania i wdzięczności.

Jadwiga Brzezińska
Kołobrzeg

PORTRET BRONISŁAWA PIŁSUDSKIEGO Z CYKLU „POLSCY BADACZE SYBERII”

Związki polsko-syberyjskie to problem ciągle aktualny w naszej historiografii. Istnieje na ten temat obfita literatura, podejmująca różne wątki zesłańczego życia, są liczne wspomnienia zesłańców, z których etnologzy wyławiają ważne fakty dotyczące kultury syberyjskich etnosów, a historycy kreślą szerokie panoramy stosunków społecznych panujących na zesłaniu, otwierających recepcję na złożoność tych dziejów. Często też odnajdujemy teksty poświęcające uwagę zmianom mentalnym w polskim patrzeniu na Syberię, która nadal nosi charakter martyrologiczny, a przecież trzeba wiedzieć i o tym, że w naszych związkach z tą ziemią są także jaśniejsze pejzaże ukazujące niebagatelny wkład Polaków w dzieło cywilizacyjne i gospodarcze w syberyjskiej części imperium rosyjskiego. Mamy też w ostatnich latach pełniejsze, niż do tej pory, zainteresowanie nauki rosyjskiej polskim dziedzictwem naukowym za Uralem, a jednym z ważniejszych wydarzeń edytorskich dotyczących tego problemu jest

ukazanie się w Moskwie tłumaczenia polskiej książki zbiorowej pt. *Sibir w historii i kulturze polskiego naroda* (2002). W dalekiej Jakucji opublikowano książkę Wacława Sieroszewskiego *Jakuty. Opyt etnograficzeskogo issledowanija* (1999), a na Sachalinie działa Instytut Naukowego Dziedzictwa Bronisława Piłsudskiego.

Pisząc o tym należy zwrócić uwagę na radykalne zmiany, jakie zaszły w tym zakresie w nauce polskiej i dostrzec w nauce rosyjskiej tendencje prowadzenia współczesnych badań nad związkami polsko-syberyjskimi. Alians jaki zrodził się pomiędzy badaczami polskimi i rosyjskimi pracującymi nad tą problematyką należy do znaczących wydarzeń i pozwala na pełniejsze poznanie naszych syberyjskich losów. Tematyce tej poświęcone zostały w ostatnich latach konferencje naukowe w Irkucku, Jakucku, Tomsku, Ułan Ude, na Sachalinie, które w sposób istotny wzbogaciły postrzeganie polskości za Uralem.

Polskość ta jawi się nawet w formie stałych znaków pamięci, związanych z wkładem Polaków w badania kultury autochtonicznych etnosów syberyjskich. W roku 1991 odsłonięto w Jużnosachalińsku pomnik Bronisława Piłsudskiego, zesłańca i badacza kultury Ajnów, Niwchów i Oroków, a w 2002 roku wzniesiono w Jakucku pomnik utrwalający związki polsko-jakuckie, na którym umieszczono napis o treści: „Pamięci Polaków. Ofiar zesłań w XVII–XIX wieku i masowych represji wieku XX oraz wybitnych badaczy ziemi jakuckiej”. Wokół pomnika znajdują się cztery imienne głazy przypominające przyrodników i badaczy jakuckiej kultury Aleksandra Czekanowskiego (1833–1876), geologa i geografę, Jana Czerskiego (1845–1892), geologa, Wacława Sieroszewskiego (1858–1949), etnografa oraz Edwarda Piekarskiego (1858–1934), etnografa i językoznawcy. Myślę, że jest to dobra droga do utrwalania wiedzy o polskim dziedzictwie naukowym na rozległych przestrzeniach syberyjskiej ziemi i współczesnej refleksji kulturowej w tym zakresie.

By nie rozwijać tutaj wątku o znaczeniu tych zdarzeń, o sens odnajdywany przez ich odbiorców wspomnieć należy o jeszcze jednym ważnym przedsięwzięciu, którym jest powstający cykl portretowy poświęcony polskim badaczom Syberii. Do tej pory te zasłużone postaci znaleźliśmy ze starych pożółkłych fotografii, przechowywanych w archiwach czy rodzinnych szufladach i nie wypełniały one przestrzeni tzw. malarskiej kultury wysokiej. Jedynym wyjątkiem z tym względzie był portret Bronisława Piłsudskiego namalowany w początkach XX wieku przez litewskiego malarza Adamasa Varnasa. Niestety portret ten zaginął w burzliwych latach wojennych i znany go jedynie z fotografii. W latach 1992–95 Ryszard Dalkiewicz, malarz z Grodna namalował kolejny portret B. Piłsudskiego, a także stworzył olejny konterfekt Benedykta Dybowskiego, znakomitego badacza flory i fauny Bajkału oraz kultury ludów Zabajkała i Kamczatki (oba portrety w posiadaniu A. Kuczyńskiego).

I tu dochodzimy do momentu narodzenia się idei namalowania cyklu portretowego pod nazwą „Polscy badacze Syberii”, realizowanego przez malarkę, Paulinę Kopestyńską-Sacha, Jakutkę, absolwentkę Akademii Sztuk Pięknych

im. Surikowa w Moskwie. Portretów tych będzie 12 (B. Dybowski, A. Czekanowski, J. Czerski, J. Kowalewski, B. Piłsudski, E. Piekarski, W. Sieroszewski, M. Witaszewski i inni). Pierwsze rozważania o tym cyklu prowadziłem z malarką w Jakucku, gdzie odbywała się jakucko-polska konferencja naukowa poświęcona dziejom Polaków w tym kraju nad Leną (2001). Tam też miała ona wówczas swój kolejny wernisaż, i w takich to okolicznościach powstał plan owego cyklu portretowego. Określiwszy cel i zamiar przedsięwzięcia autorka przeszła do ustalenia koncepcji malarskiej, w czym znalazły się wyraźne założenia łączące wizerunek portretowanego z elementami kulturowymi właściwymi Syberii.

Zanim jednak nastąpiła malarska realizacja portretowego cyklu Paulina Kopestyńska-Sacha przeczytała wiele literatury dotyczącej polskiej obecności za Uralem i wykonała dwie akwarele do monotematycznego zeszytu dwumiesięcznika literacko-naukowego „Literatura Ludowa” poświęconego folklorowi jakuckiemu, zamieszczone potem po raz drugi w książce pt. *Z kraju nad Leną. Związki polsko-jakuckie dawniej i dziś*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 2002. Równocześnie trwało tzw. niepróżnujące próżnowanie”, czyli twórcze przemyślenia o cyklu jako całości i o poszczególnych portretach. Zgromadzony został bogaty materiał ikonograficzny związany z osobami, których wizerunki zaplanowane zostały do malarskiej realizacji. W ten sposób dokonała się pierwsza część realizacji świątego pomysłu, a przyjęte założenia zezwalały na dość dowolną realizację twórczych zamierzeń. Ustalono m.in., że portrety wykonane będą w kształcie owalu, prostokąta lub kwadratu i oprawione w stylowe ramy. Ta forma malarskiej wizji wymagała od artystki dostosowania się do przyjętego kanonu, nawiązującego w jakimś stopniu do portretowego malarstwa starorosyjskiego. Realizację cyklu portretowego zapowiedziała P. Kopestyńska-Sacha w liście wysłanym do Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie z okazji odsłonięcia w jej gmachu tablicy memoratywnej poświęconej B. Piłsudskiego (3 listopada 2003 r.). W liście tym czytamy:

„Ucieszyłam się na wiadomość o odsłonięciu tablicy memoratywnej poświęconej Bronisławowi Piłsudskiemu, wybitnemu badaczowi kultury tubylczych ludów Sachalinu. Jako Jakutka, mieszkająca obecnie we Włoszech, nie raz spotykałam się z zagadnieniem wkładu Polaków w poznanie kultury mojej Ojczyzny – Sacha Jakucji, o których pamięć naród mój zachowuje we wdzięczności.

Obecnie podjęłam się namalowania cyklu portretowego poświęconego polskim badaczom Syberii: Benedyktowi Dybowskiemu, Wacławowi Sieroszewskiemu, Edwardowi Piekarskiemu, Janowi Czerskiemu, A. Czekanowskiemu i innym. W grupie tych innych jest także Bronisław Piłsudski. Bardzo chciałabym, aby ten cykl portretowy prezentowany był kiedyś w Polsce i mam nadzieję, że dobry los pozwoli, że i królewskie miasto Kraków umożliwi mi zaprezentowanie tej wystawy jego mieszkańcom.

Z okazji podniosłej uroczystości związanej z poświęceniem tablicy memoratywnej oraz konferencji naukowej poświęconej Bronisławowi Piłsudskiemu ślę życzenia pomyślnego spotkania oraz wyrażamą głęboką wdzięczność za tę formę

uczczenia pamięci tego zesłańca i katorżnika, który pozostawał w bliskich kontaktach naukowych z Wacławem Sieroszewskim, badaczem kultury mojego Narodu – Sacha Jakutów.

Z wyrazami wdzięczności pozostaję – Paulina Kopestyńska-Sacha”

Tworzenie cyklu portretowego wymaga skrupulatnych i żmudnych dociekań biograficznych, aby oddać nie tylko w miarę dokładnie wizerunek danej postaci, lecz powiązać ją w jakimś stopniu z jej osobowością i twórczymi osiągnięciami na Syberii, np. z charakterystycznymi elementami kultury związanymi z badanymi etnosami, pejzażami badanych pasm górskich, widokami jeziora Bajkał i syberyjskich miast itp. rzecz można, że autorka cyklu szuka historii i historyczności dla tworzonych dzieł. Temu służą liczne stare fotografie portretowanych oraz obfita literatura biograficzna, piśmiennictwo zesłańcze, kolekcje muzealne i wspomnienia potomnych.

Pierwszym portretem namalowanym przez artystkę jest portret B. Piłsudskiego. Tworząc go malarka dysponowała licznymi zdjęciami tego badacza i zesłańca, a stworzony przez nią obraz nawiązuje do zdjęcia B. Piłsudskiego wykonanego w roku 1903 w mieście Hakodate na japońskiej wyspie Hokkaido. Poszczególne segmenty obrazu mają trojaki charakter: postać B. Piłsudskiego przyodziana została w strój ajnoski bogato ornamentowany, w tle postaci znajdują się sceny z życia Ajnów nawiązujące do ich wierzeń i kultowych symboli, zaś nad tym wszystkim góruje zarysowany mniej kontrastowo budynek w stylu japońskim znajdujący się w Jużnosachalińsku, w którym obecnie mieści się Muzeum Okręgowe oraz Instytut Naukowego Dziedzictwa Bronisława Piłsudskiego. Portret ten jest ciekawym świadectwem współczesnego sposobu odczytywania zasług B. Piłsudskiego nad kulturą Ajnów. Można nawet rzec, że jest on esencjonalną formą artystyczną nawiązującą do życia tego badacza wśród ajnoskiej społeczności na Sachalinie i swoistym rodzajem kultu dla jego dokonań w zakresie dokumentowania wielorakich form kultury materialnej, społecznej i duchowej tego tubylczego ludu dalekiej wyspy. Dość powiedzieć, że artystka wypracowała ciekawy typ wizualny swego bohatera, będący zarazem dowodem jej przemyśleń i artystycznego talentu. Oczywiście portret nie może udźwignąć złożonego splotu zdarzeń z życia B. Piłsudskiego, bo przecież nie o to chodziło malarce, która wpisując w obraz sceny powiązane z ajnoską kulturą wydo była moim zdaniem to co najistotniejsze w działalności badawczej swego bohatera. Kiedyś nazwano go nawet „Królem Ajnów”, a dla przypomnienia jego złożonej biografii dodajmy, że w początkach XX stulecia zawarł on związek małżeński z „kobietą z ajnoskiego rodu”, a potomkowie z tego związku mieszkają do dzisiaj w Japonii. Ale to już temat do innej opowieści.

Antoni Kuczyński
Uniwersytet Wrocławski